Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 68 — Katowice, sobota 22-go marca 1930. — Rok 29

Dramatyczne posiedzenie gabinetu austrjackiego.

Wiedeń. We środę wieczorem odbyło się kilkugodzinne posiedzenie rady ministrów w sprawie obsadzenia stanowiska generalnego dyrektora kolei austrjackich.

Według doniesień dzienników, miało dojść na tem posiedzeniu do starcia między wicekanclerzem i ministrem spraw wojskowych Vaugoin, a ministrem spraw wewnętrznych Schumym. W czasie posiedzenia minister Vaugoin zasłabł tak, że musiano go odprowadzić do domu.

W sprawie pogłosek o przesileniu gabinetowem wydano komunikat urzędowy, stwierdzający, że niema żadnego przesilenia i że sprawa obsadzenia stanowiska dyrektora kolei będzie załatwiona w ciągu kilku dni. (PAT.)

Bezsilność rządu bułgarskiego wobec band macedońskich.

Wiedeń. Dzienniki donoszą z Sofji, że poseł jugosłowiański, Nesić, podjął ponownie kroki u ministra spraw zagranicznych, Burowa, powtarzając w stanowczej formie żądanie, aby rząd bułgarski zastosował energiczne środki w celu uniemożliwienia dalszych zamachów dynamitowych. Poseł Nesić wyraził przytem zdziwienie, że rząd bułgarski mimo poprzednich swych kroków, oraz mimo kroków posłów angielskiego i francuskiego, nic w tym kierunku nie przedsięwziął.

Jak podaje prasa, przyłączyły się do kroków Francji i Anglji także Włochy. Poseł włoski w czasie wizyty u ministra Burowa udzielił mu tych samych rad, co posłowie Francji i Anglji. Fakt ten wywarł w Sofji silne wrażenie, ponieważ Rzym wstrzymywał się dotychczas ostentacyjnie od tego rodzaju akcji.

Aby wzmocnić wrażenie tych kroków, mocarstwa poleciły swym przedstawicielom powtórzyć je u prezesa rady ministrów Liapczewa.

W Sofji panuje przypuszczenie, że celem tej akcji było skłonienie rządu bułgarskiego do unieszkodliwienia działalności rewolucjonistów macedońskich. Prasa wyraża jednak powątpiewanie, czy rząd potrafi tego dokonać. (PAT.)

Cierpliwość rewolucjonistów hinduskich.

Ahmedabad. Ghandi otrzymał tajemniczy list, pochodzący rzekomo z kół rewolucjonistów hinduskich. Według słów listu, Hindusi w ciągu trzech lat będą popierali z całą energją stowarzyszenia rewolucyjne w całym kraju, poczem w dniu 12 marca 1933 r. wypowiedzą wojnę domową, o ile metoda walki pokojowej nie doprowadzi do rezultatów. (Pat.)

Rząd angielski nie upadnie.

Londyn. Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że liberałowie powstrzymają się od akcji opozycyjnej wobec rządu w dyskusji nad artykułami projektu ustawy węglowej, nie chcąc narażać rządu na porażkę lub upokorzenie w momencie, w którym ważą się losy konferencji morskiej.

Nowy premjer naradza się z stronnictwami.

Warszawa. Sekretarjat marszałka Senatu komunikuje: W związku z przyjęciem misji tworzenia Rządu, marszałek Senatu prof. Szymański odbywał we czwartek szereg konferencyj z przedstawicielami poszczególnych grup politycznych Sejmu i Senatu przyczem w celu szczegółowego zapoznania się z szerszą opinją, panującą w stronnictwach politycznych, zaprosił na nie prezydja klubów w pełnym składzie. Konferencje odbywają się w kolejności, odpowiadającej liczebności klubów.

O godz. 10 rano p. marszałek odbył konferencję z prezesem klubu BBWR, posłem Sławkiem, oraz z wicemarszałkiem Senatu, senatorem Gliwicem. Konferencja trwała do godz. 11.45.

O godz. 12.15 p. marszałek rozpoczął dalszą konferencję z innymi członkami prezydjum BBWR.

Na godzinę 17 zostali zaproszeni do p. marszałka wicemarszałek Senatu sen. Posner, wicemarszałek Sejmu poseł Żuławski i posłowie Niedziałkowski i Lieberman, jako prezydjum PPS.

Na tem zakończone zostały konferencje czwartkowe. W piątek przewidziane są konferencje: na godz. 11 zaproszone zostało prezydjum Wyzwolenia, na godz. 12 w południe prezydjum kl. Ukr., na godz. 5 po południu prezydjum kl. Narod. (Pat.)

Sprawa najścia oficerów na Sejm.

Warszawa. Sejmowa komisja do zbadania zajść w Sejmie w dniu 31 października roku ubiegłego, na posiedzeniu w dniu 20 b. m. stwierdziła, że zaproszeni do złożenia zeznań poszczególni oficerowie wojsk polskich przesłali na ręce przewodniczącego komisji jednobrzmiącą odpowiedź, że o wezwaniu zameldowali swej przełożonej władzy wojskowej celem uzyskania od niej zezwolenia do stawienia się przed komisją.

Komisja, stwierdziwszy, że jeden z panów oficerów, wezwany dawniej na jedno z wcześniejszych posiedzeń komisji, od dłuższego czasu ani zezwolenia ani odpowiedzi na swój meldunek nie otrzymał, doszła do przekonania, że przesłuchanie powyższych świadków stało się niemożliwe.

W tych warunkach, gdy przez zeznanie dotychczas przesłuchanych świadków stan rzeczy został należycie oświetlony, komisja uznała swe prace za zakończone i upoważniła sprawozdawcę komisji do złożenia sprawozdania z przeprowadzonych badań na plenum Sejmu. (Pat.)

Marszałek Piłsudski i dzieci.

Warszawa. Obywatelski komitet obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zorganizował we czwartek po południu w Teatrze Wielkim przedstawienie baletowe specjalnie dla dzieci. Na przedstawienie to zaproszone zostały szkółki rodziny wojskowej, szereg szkół prywatnych i miejskich.

W połowie pierwszego aktu w loży zjawił się Marszałek Piłsudski z małżonką i córeczkami. Przybycie Marszałka Piłsudskiego wywołało radość wśród dzieci, które zgotowały Marszałkowi gorącą owację.

Podczas przerwy Marszałkowstwo przyjmowali w przyległym do loży gabinecie opiekunki szkółek rodziny wojskowej i członkinie sekcji opieki nad dziećmi. (PAT.)

Plan Younga w parlamencie francuskim

Paryż. Rząd złożył w Izbie projekt ratyfikacji umów haskich i planu Younga.

Tardieu oświadczył przy tej sposobności, że Izby uchwaliły już ustawę, zobowiązującą Francję do płacenia długów. Dziś chodzi o projekt, zapewniający dochody. Plan Younga stanie się żywotnym w rzeczywistości dopiero w tym dniu, w którym pierwsze obligacje będą zmobilizowane. Otóż wobec tego, że w maju wyłaniają się najlepsze warunki umieszczenia ich, wskazanem jest, aby układy haskie były ratyfikowane przed 6 kwietnia br. zanim będzie zorganizowany bank wypłat międzynarodowych. (PAT.)

Berlin. Do „Kölnische Zeitung" donoszą z Paryża, że według opinji francuskich kół parlamentarnych, dyskusje nad umową haska Izba deputowanych celowo odroczyła do czasu podpisania przez prezydenta Hindenburga polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej.

Już w czasie konferencji haskiej bowiem nie ulegało wątpliwości, że dla rządu francuskiego między nowym planem reparacyjnym a umową warszawską istnieje łączność bezwarunkowa, co prawda nie w sensie prawnym, ale pod względem praktycznym i politycznym. Rząd francuski w razie odrzucenia umowy warszawskiej przez parlament odroczyłby rozprawę parlamentarną nad planem haskim do czasu, dopóki opór Niemiec nie zostałby złamany.

Opinja francuska wita z zadowoleniem fakt, że udało się uniknąć konieczności wywarcia takiego nacisku.

O RELIGIJNOSCI.

Jedną z ujemnych cech naszego czasu jest lekceważenie religji, które jest stokroć gorsze od niedowiarstwa. Kto bowiem nie wierzy, albo tylko waha się i powątpiewa, ale zarazem szuka prawdy, ten z czasem dojdzie do poznania jej. Ale kto do religji żadnej nie przywiązuje wagi, czyż ten kiedyś uwierzyć może?

Gdyby religję starano się poznać i zbadać tyle przynajmniej, co każdą inną naukę, byłoby pół biedy. Niestety dużo ludzi inaczej postępuje. Niejeden, co dla jakiejś wątpliwej daty lub wypadku historycznego jest gotów przeczytać aż kilkanaście dzieł, nie przeczyta nawet kilku kartek dla rozświecenia wątpliwości religijnej, powstałej w jego umyśle.

Książkę traktującą o religji, choćby napisaną jak najgenjalniej, odrzuca się z niechęcią i nawet pogardą niby dlatego, że temat religijny jest nudny dla człowieka postępowego. Ale za to autor świecki, występujący nawet przeciw religji i Kościołowi, znajduje poklask i powodzenie. Jako przykład: Ważniejsze opowieści i dzieła świeckie zna niemal każdy człowiek o przeciętnem wykształceniu. Któż jednak czytał dzieła św. Augustyna lub inne, będące cennym skarbem literatury religijnej, chrześcijańskiej!?

I nie dosyć na tem, że ludzie rozumni, którym nie przystoi wierzyć, jak prostaczkom, tak lekceważą religję, że jej gruntownie poznać nie chcą. Ale spotykamy jeszcze takich, którzy sądzą, że wszystką wiedzę już połknęli, tak, że im się zdaje, że to w dobrym tonie szydzić z religji. Wyśmiewają więc praktyki i nawet dogmaty religijne, a tymczasem wykazuje się, że więcej niż oni pojęcia o tych kwestjach mają dzieci z nauki przygotowawczej, które przynajmniej znają dokładnie katechizm.

Wobec takich coraz częściej powstających usposobień względem religji mają przekonani katolicy-Polacy obowiązek pogłębienia swej religijności. Coprawda nam i zwłaszcza naszym niewiastom zarzutu niereligijności ogólnie robić nie można. Ale chodzenie do kościoła, modlenie się z książki, spowiadanie się, przystępowanie do Stołu Pańskiego, nie starczy.

Ta wielka niezachwiana wiara, która jest drogowskazem życia, światłością w ciemności, jedyną dźwignią w upadku, ratunkiem w nieszczęściu, pokrzepieniem w słabości — ta wiara, której nie nauczy katechizm, którą tylko łaska Boża tchnąć może w duszę, pokornie szukającą prawdy — ta wiara rzadko jest naszym udziałem. Dlaczego? Bo choć religijnie wychowani, zbyt obojętnie traktujemy ten najważniejszy przedmiot życia duchowego, nie oddajemy mu się dość gorliwie w dniu codziennym i nie pragniemy nawet zakosztować tej wody żywota, „którą ktoby pił, nie będzie pragnął na wieki".

Gdyby zwłaszcza nasze matki i córki lepiej znały i zrozumiały swą wiarę i były zdolne nietylko każde bezbożne twierdzenie odeprzeć poboż-

nem oburzeniem, ale i przekonywującem słowem, jakby im łatwo przyszło korzystać z uzyskanego wpływu nad sercami braci, narzeczonych, mężów i nawet ojców, by nieznacznie zwrócić ich uwagę na święta i odwieczną prawdę, która ich dotychczas tak mało obchodziła.

Przesadna i fanatyczna religijność częstokroć jeszcze bardziej odstręcza mężczyzn, zwłaszcza jeżeli przytem niewiasty zaniedbują swe obowiązki rodzinne, domowe. Natomiast pobożność prawdziwa, oświecona i żywa wiara, niezachwiana ufność spływa z nich na mężczyzn samym tylko przykładem. I jeszcze więcej: w ślad za dobrze zrozumianą religją idą zawsze wszystkie cnoty niewieście, a za niemi pokój i pogoda w ognisku domowem.

Człowiek bez religji, to taka nieszczęśliwa istota, porzucona na wszystkie bóle i nędzę, wśród których nie może znaleźć duchowego oparcia; to istota najbardziej skrzywdzona, bo obok uczucia swej nicości, obok widoku znikomości wszystkiego, co ją otacza, skazana jest na ciągłe pragnienie nieskończoności, którego nigdy nie zaspokoi.

Kto raz tylko uważnie popatrzy wkoło siebie, ten zawsze złorzeczyć będzie życiu, jeżeli go od tego nie ochroni wiara.

Wiara nasza w nagrodę nędzy człowieczej wskazuje nam niebo. Wiara nasza wskazuje nam naszego Stwórcę-Boga nie jako srogiego tyrana, lecz jako dobrotliwego Ojca, który kiedyś każdą łzę naszą, każdy ból policzy. Wiara nasza uczy nas, że świat ten jest tylko gospodą, po której opuszczeniu wkraczamy w świat wieczności. Czasem ukochani nasi opuszczają gospodę tę przed nami, ale płakać za niemi nie mamy powodu, bo spotkamy ich wkrótce u celu naszej drogi. Droga ta wprawdzie stroma, ostra i ciernista, dla silnych w wierze jednak łatwa do pokonania, gdyż podpiera ich i dodaje im siły Ewangelja i Przykazania Boże.

Przegląd polityczny

Polski instytut misjonarski.

Z inicjatywy ks. kardynała Prymasa Hlonda rozważany jest obecnie w kołach duchowieństwa projekt zbudowania wielkiego zakładu naukowego, przeznaczonego dla tych wszystkich studentów, teologji, którzyby chcieli po uzyskaniu święceń kapłańskich poświęcić się służbie misjonarskiej.

Niemcy o robotnikach polskich.

Jak wiadomo, Niemcy corocznie sprowadzają polskich robotników sezonowych. Pomimo olbrzymiego bezrobocia nie zaniechali tego zwyczaju i w tym roku udać się ma także 100 tysięcy robotników polskich do Niemiec. Widocznie potrzebni są oni Niemcom, powinni więc być odpowiednio traktowani przez właścicieli ziemskich, którzy przecież chcą uchodzić za ludzi, mających wyższą kulturę. Stosunki te poprawiły się nieco w ostatnich czasach dzięki energicznemu stanowisku rządu polskiego.

Ale w głowach niemieckich nacjonalistów nie może pomieścić się to, żeby polskiego robotnika nie wyzyskiwać do ostatecznych granic, a traktować go jak człowieka. Wyrazem tych poglądów jest głos nacjonalistycznego pisma hanowerskiego „Niederdeutsche Ztg.“. Dziennik ten zapytuje, czy poto oni przyjadą, aby wskutek tego ilość Niemców, pozbawionych pracy jeszcze bardziej wzrosła? Albo też, aby dzięki tej polskiej inwazji ilość morderstw rabunkowych — polska specjalność — stała się legjonem.

Na niesłychaną tę napaść wystarczy tylko wskazać na proces Jakubowskiego, który dowiódł, jakim jest poziom moralny w Niemczech. Wszędzie są naturalne żywioły podejrzane i wśród stu tysięcy robotników mogą znaleść się jednostki zwyrodniałe. Ale z tego nie wynika, by na podstawie odosobnionych wypadków potępiać wszystkich robotników. A najmniej prawa do tego mają Niemcy, które pod względem moralnym nie świecą przykładem.

W każdym razie społeczeństwo polskie powinne czujnie baczyć, zapomocą placówek konsularnych, czy polskim robotnikom nie dzieje się krzywda. Jeśli zaś to nie pomoże, należałoby wogóle powstrzymać wyjazd ich. Zobaczymy, kto więcej na tem straci!

Pierwsze skutki traktatu handlowego.

W związku z podpisanym traktatem handlowym nastąpiło formalne ukonstytuowanie się niemiecko-polskiej Izby Handlowej we Wrocławiu, gdzie dotychczasowy niemiecko-polski związek gospodarczy (Deutsch-polnischer Wirtschaftsbund) przez odpowiednie zarejestrowanie się w sądzie przekształcił się na Izbę. Przewodniczącym jest prezes wrocławskiej Izby handlowej, członek państwowej rady gospodarczej dr. Grund.

W najbliższych dniach zwołane zostanie walne zebranie i zarząd zostanie utworzony przez uzupełnienie go szeregiem wybitnych osobistości ze świata przemysłowego i czołowych organizacyj gospodarczych. Jednocześnie utworzona została w Berlinie filja niemiecko-polskiej Izby.

Stahlhelm przeciwko Ludendorffowi.

Między Ludendorffem a Stahlhelmem bawarskim wybuchnął ostry konflikt z powodu opublikowania przez organizacje stahlhelmowe w Bawarji deklaracji, iż gotowe są one wystąpić do walki w obronie haseł, głoszonych przez Kościół katolicki przeciwko bolszewizmowi. W organie tym Ludendorff atakuje Stahlhelm, zarzucając mu, że czyni z siebie ślepe narzędzie papieża rzymskiego i tem samem głosi wojnę religijną przeciwko robotnikom niemieckim.

W odpowiedzi na to dowództwo bawarskich organizacyj stahlhelmowych oświadcza, że nie zejdzie z obranej przez siebie walki mieczem i krzyżem. Ludendorffowi zarzuca dowództwo bawarskich organizacyj stahlhelmowych, iż walczy ramię przy ramieniu z marxistami.

Rosyjska akcja szpiegowska.

Belgijska policja polityczna wykryła wielką aferę szpiegowską, na czele której stał 48-letni Zymul Cyrinsi. Został on aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji. Aresztowany występował pod fałszywem nazwiskiem von Barman i ostatnio zakupił wspaniały zamek w Linkebeek, w pobliżu Brukseli. Majątek aresztowanego oceniają na 80 miljonów franków. W czasie rewizji dokonanej w zamku Linkebeek znaleziono bogaty materjał, który pozwolił policji zlikwidować zakrojoną na wielką skalę organizację szpiegowską.

Ustępstwa Francji na morzu.

Po odbyciu 4-godzinej konferencji z Macdonaldem w posiadłości premjera angielskiego pod Londynem, premjer Tardieu oświadczył, iż rozmowy dotyczyły zasadniczych metod rozbrojenia na morzu, oraz dalszych prac konferencji rozbrojeniowej, która niewątpliwie będzie w dalszym ciągu kontynuowana. W konferencji brali udział, poza Macdonaldem i Tardieu ze strony W. Brytanji: minister marynarki, ze strony francuskiej zaś Briand i minister marynarki.

Tardieu oświadczył, iż niewątpliwie rozmowa ta da podstawy do osiągnięcia wyników pozytywnych na konferencji. Jak słychać, Francja poczyniła szereg ustępstw w kierunku ograniczenia swego tonnażu, wzamian jednak żąda, aby Włochy zrezygnowały ze swego postulatu całkowitej równości flot. Dalej, jak słychać, realizacja paktu śródziemnomorskiego została całkowicie zaniechana.

Ameryka nie wpuszcza Rosjan.

Amerykańskie władze imigracyjne zatrzymały przed wkroczeniem na ląd amerykański komisję sowiecką, złożoną z 20 przedstawicieli poszczególnych instytucyj sowieckich. Komisja przybyła do Stanów Zjednoczonych celem zakupu maszyn. Członkowie komisji otrzymali wizy na wjazd do Stanów Zjednoczonych, jednak władze imigracyjne odmówiły dopuszczenia ich na terytorjum Stanów.

Bestjalstwo komunistów chińskich.

Z południowo-zachodnich Chin donoszą o rozruchach i napadach, dokonywanych przez skomunizowane oddziały powstańców. Według doniesień z Hong-Kongu jeden z takich oddziałów powstańczych dokonał licznych rzezi w różnych miejscowościach, oraz napadł na misyjną stację francuską. Przełożony stacji misyjnej został przez chińczyków uprowadzony i prawdopodobnie zamordowany.

Kolej jako środek walki.

Według doniesień z Buenos Aires, w związku z rozpoczętą przez pracowników kolei argentyńskich akcją sabotażową, ruch kolejowy ustał zupełnie. Dowóz żywności do miast jest niezmiernie utrudniony, wskutek czego wybuchła ogromna drożyzna artykułów pierwszej potrzeby. W szeregu piekarń zabrakło mąki do wypieku chleba. Władze argentyńskie zamierzają przedsięwziąć jak najenergiczniejsze kroki w kierunku uruchomienia kolei w Argentynie.

Branka litewska.

79) —o— (Ciąg dalszy).

— Słusznie mówisz — dodał Staśko ojciec — ale nietylko tobie, lecz i nam wszystkim uczynić to trzeba, gdyż królewicz miłościwy darem swym udarowywa również i brata twego, zwiększając w dwójnasób wasze dziedzictwo, a także raczy w uprzejmości swej królewskiej pana ojca zasługi wspominać, i w dodatku jeszcze drużkowstwo mizernej Baśki naszej z miłościwą królewiczową swoją pamiętnem czyni. Zatem wszystkim nam należy bieżać i upaść do nóg staremu naszemu królowi panu, bodaj już tylko za to, że w młodzieńczych latach już umie ojcem być ludowi swojemu. A no tymczasem, Włodku, ty, któremu „Znajdkiem“ spodobało się nazwać, ugość ty sam gości twoich, boć twoimi oni są, ale pamiętaj, że choć oni u ciebie na twoim łanie osadnikami będą, to zawsze nie wiadomo, czyli ojcowie ich krwią własną nie kupili już dla nich klejnotu!...

Podszedł zatem Włodko Znajdek do smutnych gości i każdego po bratersku uściskał i dopiero za stół posadził, prosząc o braterską sąsiedzką przyjaźń w przyszłości; zaczem wszyscy zasiedli, dworzanina, jako posła królewskiego, na pierwszem dziadowem posadziwszy miejscu, i posilali się na wpół ze łzami z początku, bo smutni goście, zapytani o swą przeszłość, opowiadać ją musieli, a tego bez łez słuchać nie było sposobu: nie każdemu to zdarzyło się tak, jak Butowdowi, zostać ulubieńcem litewskich młodych kunigasów w niewoli, a wiadomo, że podówczas „orało się w niewolników.“

Niedalej jak w trzy dni później, opatrzywszy i objawszy w posiadanie Polane Znajdkowa, jak ja nazwał nowy dziedzic Znajdek-Horski, i wyznaczywszy na niej działy osadnikom, cała rodzina Horskich, dosiadłszy koni, ruszyła do Krakowa i na Wawel prosto. Tam doznali niespodziewanego trochę, acz tem serdeczniejszego przyjęcia, bo królewiczowa, więziona przepisami dworskiej przystojności, tak zwanej dzisiaj etykiety na Wawelskim zamku, nieledwie jak szczygieł w klatce, ujrzawszy z okna ukochaną Baniutę, wydarła się poprostu siłą nieledwie otaczającym ją i załamującym ręce z wielkiego zgorszenia paniom dworskim, z wielką mistrzynią na czele, i zbiegłszy jak sarna wśród zdumionego dworu, skoczyła na szyję towarzyszce „młodych dni“ swoich, na środku zamkowego dziedzińca.

Baniuta-Baśka, pomimo, że wychowana w litewskiej swobodzie, jednako z królewiczową i później dopiero ucząca się panieńskiej przystojności pod matki szlachcianki rygorem, przecież z natury szlacheckiej inaczej usposbiona, przyjmowała zmianę i zastosowywała się do niej daleko lepiej i łatwiej; owszem, smutna i przygnębiona w Litwie, nawet wtedy jeszcze, gdy się córką Witginsową mniemała, teraz dopiero zyskała młodzieńczą swobodę, a przygnębienie zamieniło się u niej w powagę, jakiej pod owe czasy od panien, zarówno jak od niewiast zamężnych, koniecznie w Polsce zwyczaj wymagał. To też zdumiały się niesłychanie poważne panie dworskie, przekonane, że ujrzą litewskiego „dzikusa“, gdy młoda pani Horska w chwilę później w ich towarzystwie zachowywała się, może nie zupełnie wedle drobiazgowych dworskich prawideł, boć nie na królewskim dworze wychowaną była, lecz przecież z tą powściągliwą, pełną powagi skromnością, która zawsze i wszędzie jest na swojem miejscu. Wkrótce spostrzegłszy panie, że Baśka miała nawet pewna przyjacielską serdeczną przewagę nad królewiczową, i tą obecnie powściągała czasami nieznacznie jej burzliwy temperament, miarkując mimowoli prawie jednem spojrzeniem lub poszepniętem w porę słówkiem, zbyt żywe wyskoki dawnej Kunigasówny. Zaraz też wielka mistrzyni królewiczowej przy sposobności powiedziała do pani kasztelanowej, zaufanej swej przyjaciółki:

— Ot, zlękłam się, usłyszawszy, kto przyjeżdża, że to będzie jakby niby znowu wicher niesforności na naszą miłościwą młodą panią powiał z jej stron litewskich, aż tu wcale co innego...

— Inna krew, szlachecka krew, boć zresztą jednako przecież chowane — wytłumaczyła pani kasztelanowa.

— Otóż tak musi być i dlatego właśnie myślę, czyliby nie dało się zużytkować tej przyjaźni!... dla dobra miłościwej królewiczowej... — szepnęła wpół do siebie ochmistrzyni, i przekonana teraz, że królewiczowa może tylko korzyść odnieść z towarzystwa Baśki, dozwoliła przecież młodej pani usunąć się trochę wraz z przyjaciółką od towarzystwa pań dworskich, w którym to celu królewiczowa zrazu napróżno manewrowała.

— Ha, cóż się stało, że te sztywne bocianice przestały na chwilę nadeptywać mi na pięty! — zdziwiła się natenczas Aldona-Anna, wwiódłszy Baśkę na mały krużganek i spostrzegając, że nieodstępne od niej dworskie panie pozostały wraz z ochmistrzynią w przyległej sali, przez której rozwarte drzwi szerokie mogły widzieć dwie przyjaciółki, ale nie przeszkadzały przecież poufniejszej rozmowie. I zaraz korzystając z tego niebywałego wypadku, zaczęła królewiczowa żalić się i rozżalać aż do łez rzewnych nad teraźniejszem życiem swojem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 22 marca

Św. Katarzyny, księżniczki szwedzkiej, panny, † 1378.
Św. Epafrodyta, bisk.
Św. Pawła, biskupa, † 384.

SŁOW.: GODYSŁAW.

Jutro 23 marca: Niedziela III Postu. Św. Wiktorjana, męczennika.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.44,	o godz. 17.59
Księżyca	„ 2.28,	„ 9.28

Ostatnia kwadra o godz. 3.56.44.
Długość dnia 12.15.

Zmiany powietrza: wietrzno, nieprzyjemnie. — Jutro: deszcz, szorstko.

Słowa uznania dla „Katolika“

Pani Z. C. z T. St. pisze:

„Dopiero od Nowego Roku abonujemy „Katolika“, który się nam bardzo podoba. W pierwszym rzędzie zasługują na uznanie liczne pożyteczne dodatki, jak „Rodzina“, „Niedziela“, „Zdrowie“ itd. Także w przyszłości będziemy abonować „Katolika“ i go polecać naszym znajomym i przyjaciołom. T. C. z T. St.“

Wielka jest liczba listów dziękczynnych, które napływają do naszego biura porady prawnej. Biura porady prawnej „Katolika“ w Katowicach, Mikołowie, Pszczynie, Radzionkowie i Rybniku pracują z wielkim pożytkiem dla naszego ludu. Sekretarz załatwia kilka set spraw tygodniowo, piśmiennych i ustnych. Lud garnie się do naszych biur z zupełnem zaufaniem, gdyż znajduje w nich dobre rady i wskazówki. Jak skuteczna jest pomoc naszych poradni prawnych, wynika choćby tylko z następującego listu:

„Serdecznie dziękuję za radę i pomoc przy ubieganiu się o rentę inwalidzką, którą mi już przyznano. Z wdzięczności za to zjednałem dwóch nowych abonentów dla „Katolika“. Będę się starał w przyszłości zjednać więcej nowych abonentów.

Inwalid K. M. z S.“

Powyższe głosy z kół czytelników naszych i wszystkie inne, które podaliśmy w ostatnim czasie, dowodzą niezbicie o popularności „Katolika“ i ważnej roli w życiu narodowem i społecznem na Śląsku, jaką spełnia. To też, by „Katolik“ nadal mógł spełniać zadanie swoje, koniecznie musi doznawać poparcia ze strony swych dotychczasowych czytelników przez zjednywanie nowych abonentów.

Obecnie przy zmianie kwartału dokładać należy starań, by „Katolika“ wprowadzić do każdej rodziny katolickiej i polskiej.

Redakcja i Wydawnictwo „Katolika“.

— **Zaciąg ochotników do wojska.** Minister spraw wojskowych ogłosił zaciąg ochotników do wojska dla mężczyzn urodzonych w latach 1910, 11 i 12. Podania o przyjęcie należy składać do PKU. do 1 lipca, zaś kandydaci do lotnictwa do 1 czerwca (nieposiadający praw do służby skróconej) i 20 czerwca dla posiadających te prawa. Przegląd lekarski, wcielenie itd., nastąpi razem z rocznikiem 1909.

Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni, o ile warunki ich odpowiadają wymogom danej służby. Zaciąg ochotników w tym roku jest specjalnie ważny dla maturzystów. Jak wiadomo, odroczenia akademickie zostały skrócone i obowiązują tylko do skończenia 23 roku życia. Zdarzyć się więc może, iż akademik nie skończywszy zakładu, będzie musiał przerwać naukę dla odbycia służby wojskowej. Lepiej więc odbyć ją wcześniej — przed rozpoczęciem wyższych studjów — w drodze zaciągu ochotniczego.

— **Badania lekarskie przy przenoszeniu na emeryturę.** Ministerstwo spraw wewnętrznych podało w osobnym okólniku do wszystkich wojewodów wyjaśnienie ministerstwa skarbu co do stosowania w praktyce niektórych artykułów obowiązującej ustawy emerytalnej. Jak z wyjaśnień tych wynika — funkcjonarjusz państwowy zwolniony ze służby w drodze art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej, względnie w drodze analogicznych postanowień innych ustaw, może być przedstawiony do zbadania specjalnej komisji lekarskiej, w celu zastosowania do niego tych postanowień ustawy emerytalnej, które mówią o wyjątkowem zmniejszeniu czasokresu koniecznego do osiągnięcia pierwszych praw emerytalnych, jakoteż o doliczaniu lat wysługi w pewnych określonych wypadkach utraty zdolności do pracy, jedynie wtedy, gdy wniesie odpowiednie zażalenie, lub żądanie w ciągu dni 30 od otrzymania dekretu zwolnienia.

— **Wymiana młodzieży szkolnej.** Towarzystwo wymiany z zagranicą młodzieży szkolnej podczas wakacyj letnich znacznie rozszerza w r. b. swoje czynności. Latem dokonana będzie wymiana młodzieży między Polską a Francją, Belgją i Czechosłowacją, poza tem na ukończeniu są rokowania z Anglją, Włochami, Rumunją i Jugosławją. Obecnie w krajach tych czynione są przygotowania do przyjęcia młodych polskich gości. Gdy rozpoczną się wakacje w szkołach, wyruszą w drogę pierwsze grupy młodzieży polskiej i pozostaną za granicą przez siedem tygodni, we współżyciu z młodzieżą cudzoziemską.

Plan podróży ułożono w ten sposób, ażeby umożliwić młodzieży polskiej zwiedzenie także krajów, przez które będzie przejeżdżała. Szkoły biorą bezpośredni udział w pracy towarzystwa, organizując własne grupy szkolne, do tych przyłączani będą zgłaszający się kandydaci ze szkół, które swoich grup nie zorganizowały. Wobec konieczności zarezerwowania miejsc w osiedlach i załatwienia zawczasu spraw wszelkich ulg, zarówno w kraju, jak i za granicą, oraz spraw paszportowych i wizowych, zgłoszenia przyjmowane będą do dnia 1 maja b. r.. Wszelkich bliższych informacyj udziela kancelarja towarzystwa, ul. Bracka 18 m. 4 — Warszawa.

— **Stan sanitarny szkół.** Ze sprawozdań inspektorów szkół niektórych powiatów wynika, że stan sanitarno-porządkowy w Polsce nie jest zupełnie zadawalający. Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło się do wojewodów o wydanie zarządzenia, aby lekarze powiatowi przy inspekcjach sanitarno-porządkowych szkół na terenie swego powiatu zwracali szczególną uwagę na: położenie budynku szkolnego, otoczenie, najbliższe sąsiedztwo, plac szkolny, jego wymiary, zadrzewienie i boiska, stan sanitarny izb szkolnych, podłóg i ścian, oświetlenie, przewietrzanie, ogrzewanie, rozmieszczanie ławek, czy budynek szkolny jest połączony z siecią kanalizacyjną, o ile w danej miejscowości istnieje. Lekarze powiatowi winni korzystać z wszelkich wpływów, aby braki sanitarne w szkołach były usunięte.

— **Sklepy towarów kolonjalnych.** Inspektorzy sanitarni w Warszawie oraz w miastach prowincjonalnych stwierdzili, że w ciągu ostatnich 2 lat sklepy kolonjalne uległy znacznej zmianie na lepsze, zaopatrzyły się w odpowiednie urządzenia do przechowywania żywności. Zwrócono jednak ostatnio uwagę, że sklepy kolonjalne przechowują w samym sklepie zbyt wielką ilość towarów. Z tego powodu przejścia są często zastawione beczkami z marmeladą, rybami, jarzynami, nawet masłem, powidłami i innemi towarami, co uniemożliwia niekiedy krążenie po sklepie, a poza tem naraża kupujących na ocieranie się o wystawione artykuły. Celem unormowania tej sprawy wydane będzie zarządzenie, na mocy którego nie wolno będzie w sklepach kolonjalnych wystawiać na widok publiczny śniętych ryb, bitego ptactwa, dziczyzny itp. w tej ilości, jak to się robi obecnie. Zapasy artykułów żywnościowych powinny się mieścić w piwnicach, lodowniach, a nie w sklepie, dostępnym dla szerszej publiczności.

— **Żniwo gruźlicy.** Według statystyki opracowanej przez Komitet do walki z gruźlicą, wśród ogólnej liczby zgonów w ostatniem dziesięcioleciu 1919—29, liczba osób zmarłych na gruźlicę jest olbrzymia i sięga liczby 650 tysięcy.

Województwo śląskie.

* **Liczba mieszkańców województwa śląskiego.** Na podstawie danych wydziału statystycznego przy śląskim urzędzie wojewódzkim, liczba mieszkańców województwa śląskiego wynosiła w miesiącu styczniu 1930 roku 1 miljon 300 tysięcy, w tem 652 tysiące 961 mężczyzn i 668 tysięcy 287 kobiet. W poszczególnych powiatach wiejskich i miastach statystyka ludności przedstawia się następująco: Powiat wiejski Katowice 239 tysięcy 753 osób, Lubliniec 40 tysięcy 179, Pszczyna 160 tysięcy 939, Rybnik 216 tysięcy 781, Świętochłowice 216 tysięcy 855, Tarnowskie Góry 63 tysiące 635, Bielsko 62 tysiące 263 i Cieszyn 80 tysięcy 884 mieszkańców, oraz miastach: Katowice 128 571, Królewska Huta 89 635, Bielsko 22 248 mieszkańców.

Z Katowickiego.

Katowice. (Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej). Przed kilku dniami odbyło się w domu związkowym w Katowicach przy kościele N. M. P. walne zebranie Ligi przeciwalkoholowej. Zebranie zaszczycili swą obecnością ks. infułat Kasperlik i dr. Orszulok. Ks. Gałdziński wygłosił referat o prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Mówcy domagali się umieszczania w prasie artykułów na temat walki z pijaństwem. Walnemu zebraniu przewodniczył p. Leonard. Członkowie zarządu i komisji rewizyjnej złożyli sprawozdania za rok ubiegły. Wszystkie sprawozdania przyjęto. Do nowego zarządu weszli pp. dyrektor Namysł jako prezes, profesor Sławiński zastępca, Kunsdorff sekretarz i skarbnik. Ławnicy: ks. radca Czempiel, ks. Zając, Leonard, Wojcik, ks. Woźnica oraz panie: Heleczyńska, Prabucka, Panieńska. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Piętkę i Kwiatkowskiego. Przewodniczący walnego zebrania uwiadomił uczestników, że w roku bieżącym zarząd zamierza urządzić wystawy przeciwalkoholowe w Michałkowicach, Chorzowie, Świętochłowicach, Nowym Bytomiu, Rudzie, Mikołowie, Tychach, Żorach i w Strumieniu. Pod koniec zebrania omawiano różne sprawy dotyczące propagandy trzeźwości na Śląsku.

— Z kroniki policyjnej). Podczas jednej z ostatnich nocy skradziono tysiąc 800 metrów drutu bronzowego w odcinku drogowym przy szybie „Pawła“ między Katowicami a Król. Hutą. Z urzędu pocztowego w Katowicach skradziono rower męski marki „Cyklon“ na szkodę Michała Nawrota z Katowic.

Zawodzie w Katowickiem. (Oszustwo). Do tutejszego urzędu pocztowego przybył pewien mężczyzna, prosząc o wymianę tysiąc 500 złotych, które posiadał w banknotach po 500 złotych. W czasie, gdy urzędnik pocztowy Wierzbicki wyliczał nieznajomemu 50 i 20-złotowe banknoty, tenże prosił o banknoty 100-złotowe i w ten sposób zdołał oszukać urzędnika o 250 złotych. Pościg był bez skutku.

Mysłowice. (Sprzykrzyło mu się życie). Na szosie między Mysłowicami a Szopienicami pewien młody człowiek usiłował rzucić się pod koła samochodu. W ostatnim momencie szofer zdołał auto zatrzymać. Nazwiska nieszczęśliwego człowieka nie stwierdzono, nie wiadomo również co go spowodowało do przedsięwzięcia rozpaczliwego czynu.

—(Połączenie miejskiej gazowni z elektrownią). Od 1-go kwietnia roku bieżącego administracje gazowni mysłowickiej i elektrowni zostaną połączone w jedną administrację. Biura obu przedsiębiorstw mają znajdować się w dotychczasowym budynku administracyjnym zakładu elektrycznego.

Szopienice w Katowickiem. (Kradzież w kościele). Michał Turek, zamieszkały w Niwce, lat 55, dokonał w tutejszym kościele parafjalnym kradzieży pieniędzy na szkodę Jadwigi Kijokowej z Szopienic. Wymieniona kobieta zeznała, że Turek skradł jej 330 złotych. Złodzieja kieszonkowego aresztowano w tych dniach w Rożdzieniu.

Siemianowice w Katowickiem. (Ze straży pożarnej). Gmina ma zamiar zakupić sikawkę samochodową dla straży pożarnej. Uchwała w tej sprawie zapadnie w najbliższym czasie.

— (Pożyczka). Na wykonanie różnych robót gmina Siemianowice zaciągnęła w województwie pożyczkę w wysokości 300 tysięcy złotych. Umorzenie pożyczki nastąpi w ratach rocznych w przeciągu 20 lat. Roczna spłatę ustalono na 15 tysięcy złotych.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Sprzeniewierzenie). Ignacy Sosnowski zamieszkały w Goduli został przytrzymany przez policję za sprzeniewierzenie 3 tysięcy złotych na szkodę komunalnej kasy oszczędności w Świętochłowicach, gdzie ostatnio był zatrudniony.

— (Aresztowanie fałszerza). Bezdomny Zbigniew Stukowski został aresztowany pod zarzutem podrabiania znaczków stemplowych. Podczas rewizji osobistej znaleziono w ubraniu Stukowskiego około tysiąc falsyfikatów. Aresztowanego fałszerza osadzono w więzieniu sądowem w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochł. (Sprawy komunalne). Przed kilku dniami odbyło się tu zebranie rady gminnej. Najważniejszym punktem porządku dziennego było powzięcie uchwały w sprawie budowy nowej szkoły powszechnej. Koszta budowy ustalono na 600 tysięcy złotych. Ze względu na to, że gmina od 10 lat nie otrzymała subwencji od województwa, należy mieć nadzieję, że otrzyma na ten cel subwencję w wysokości 300 tysięcy złotych. W tej samej wysokości zostanie zaciągnięta pożyczka w kasie wojewódzkiej. Naczelnika gminy upoważ-

niono, aby poczynił odpowiednie kroki w urzędzie wojewódzkim. Równocześnie naczelnik gminy ma pertraktować o pożyczkę w wysokości 250 tysięcy złotych na budowę domu mieszkalnego celem zmniejszenia nędzy mieszkaniowej. Pod koniec zebrania obradowano nad wnioskami, dotyczącymi różnych subwencyj. Wielką część podań odrzucono, resztę odroczono.

Chropaczów w Świętochłowickiem. (Redukcja pracy). Wskutek braku odbytu zarząd kopalni chropaczowskiej wydali z pracy 200 górników. Redukcja nastąpi w dniu 1 kwietnia. Dalsze redukcje nastąpią, jeśli kopalnia nie otrzyma nowych, większych zamówień na dostawę węgla.

Chebzie w Świętochłow. (Nieszczęśliwy wypadek). Zatrudniony na kopalni elektromonter Marciniak doznał obrażeń wskutek przyciśnięcia do ściany węgla przez wózek naładowany węglem. W lecznicy stwierdzono nadto złamanie nogi.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Nadzwyczajne zebranie młodzieży). W niedzielę dnia 23 marca o godzinie 4.30 po południu odbędzie się na sali p. Grabowskiego w Szarleju nadzwyczajne zebranie stowarzyszenia młodzieży polskiej „Tęcza". Zarząd Towarzystwa uprasza o przybycie na zebranie wszystkich młodzieńców, nie należących jeszcze do towarzystwa oraz starszych przyjaciół młodzieży jak i członków patronatu. Wykład propagandowy wygłosi członek rady związkowej Związku Młodzieży p. dyrektor Grządziel z Król. Huty.

Z Pszczyńskiego.

Goczałkowice Dolne w Pszczyńskiem. (Sprawy gminne.) W dniu 30 marca br. odbędą się także w gminie naszej wybory do rady gminnej. Zgłoszono kilka list wyborczych, między innemi zgłosili swoją listę także „czerwoni braciszkowie". Przywódcą socjalistów jest pewien obywatel, który się przesunął przez wszystkie partje aż ostatecznie zawinął do motza socjalistycznego. Człowiek ten przy każdej sposobności głosi zasady trzeciej międzynarodówki, która, jak wszystkim wiadomo, wypowiedziała wojnę światu i Kościołowi katolickiemu. Na listę socjalistyczną nie może głosować ani jeden wyborca katolicki. Przed agitacją socjalistów ostrzegamy starszych i młodszych, przypominając im piekło bolszewickie w Rosji, gdzie morduje się katolickich kapłanów i zamyka katolickie kościoły. Takich czasów i my doczekać się możemy, o ile nie będziemy czujni. Obywatel.

Z Rybnickiego.

Radlin w Rybnickiem. (Poświęcenie nowych dzwonów). W niedzielę obchodziła tutejsza parafja niezwykłą uroczystość, mianowicie odbyło się poświęcenie 4 nowych dzwonów, które będą zawieszone na wieży kościoła parafjalnego. W. ks. proboszcz Ruta wygłosił podniosłą przemowę okolicznościową. Dzwonom nadano imiona Świętych Patronów: Józef, Jan, Teresa i św. Jadwiga. Największy dzwon waży 40 centnarów. Dzwony wykonała firma Schwarz w Bielsku-Białej. Stare dzwony zakupiła wymieniona firma za 10 tysięcy złotych.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Wypadki z bronią palną). Gdy 16-letni Wilhelm Mańka i Izydor Maks powracali wieczorem ze szkoły uzupełniającej, manipulowali strzelbą. Nagle jeden z nich pociągnął niechcący za cyngiel, raniąc 17-letniego Karola Kocura z Rydułtów w udo. — Uczniowie szkoły powszechnej Henryk Lazar i Maksymiljan Proszka, lat 12, obaj z Rydułtów doprowadzili do wybuchu kapiszon czyli zapalnik. Obaj doznali lekkich obrażeń twarzy. Policja wdrożyła dochodzenia.

Popielów w Rybnickiem. (Z życia Sokoła). W poprzednią niedzielę odbyło się walne zebranie Towarzystwa gimn. „Sokół" w Popielowie. Jako przedstawiciel okręgu był obecny

Giełda.

W **Katowicach** płacono w dniu 20 marca: za 100 złotych 46.99 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.80 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 20 marca: za 100 franków francuskich 34.82 zł., za 100 franków szwajcarskich 172.22 zł., za 100 koron czeskich 26.37 zł., za 100 szylingów austrjackich 125.31 zł.

Ceny za produkty rolne

w dniu 20 marca 1930.

(Podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownia towarów, Katowice, ul. Gliwicka 3).

Za 100 kg. Żyto krajowe 21,00—22,00, żyto na eksport 23.00—24,00, pszenica krajowa 33,00—34,00, pszenica na wywóz 41.00—43,00, jęczmień na wywóz (zależnie od jakości) 21.00—25.00, owies krajowy 21.00—22.00, owies na wywóz 21.00—22,00.

Pasze treściwe za 100 kg. loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48 proc. 29.00—30.00, makuch słonecznikowy 46 proc. 28.00—29.00, makuch lniany 39.00—40.00, makuch rzepakowy 28.00—29.00, otręby żytnie 15,00—16.00, otręby pszenne zwykłe 16,00 do 17.00, otręby pszenne średnio-grube 17.00—18.00, słoma prasowana żytnia 6,50, słoma prasowana pszenna 6,50, słoma prasowana owsiana 6,50, siano łąkowe prasowane lub luzem 11,00—12,00. Usposobienie słabe.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 20 marca 1930.

Żyto 18.50—19.00, pszenica 33—34, owies 15 do 16, mąka żytnia 31.25, mąka pszeniczna 52—56, osucie żytnie 12.25, osucie pszeniczne 14—15, jęczmień na krupy 18.25—18.75, jęczmień browarowy 21—23. Usposobienie stałe.

---

sekretarz okręgowy Białas. Do zarządu wybrani zostali Józef Drabniok, jako prezes, Fr. Łapczyk zastępca prezesa, Wiktor Szczyra sekretarz, Bonifacy Kondrot zastępca sekretarza, Paweł Owczarzy skarbnik, Henryk Świtała naczelnik, Trybuś i Holona rewizorzy kasy. Ławnicy: Golik i Komarek.

Ruptawa w Rybnick. (Oświadczenie.) W „Katoliku" z dnia 6 b. m. podaliśmy krótką wiadomość, iż pan Ignacy Jaśko z Ruptawy został mianowany kierownikiem urzędu stanu cywilnego. W wiadomości tej zaszła nieścisłość o tyle, że p. Jaśko nie został kierownikiem, lecz zastępcą kierownika urzędu stanu cywilnego. Niedokładność zauważyć musieli wszyscy ruptawianie, lecz mimo to niektórzy obywatele wystąpili przeciwko p. Jaśce, a nawet zwołali zebranie, na którem uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko mianowaniu p. Jaśki zastępcą urzędnika stanu cywilnego. Jestto zły znak obecnych czasów, w których snać zapomniano prawie zupełnie o przykazaniu miłości bliźniego. Pan Jaśko nie rwie się do żadnych urzędów i zaszczytów i że kierownika urzędu stanu cywilnego zastępuje bezinteresownie i bezpłatnie. Mamy nadzieję, iż powyższe słowa przyczynią się do uspokojenia ludności miejscowej. Obywatel.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Samobójstwo wskutek śmierci.) Czternastoletnia uczenica Bednarkówna z III szkoły powszechnej w Sosnowcu wpadła do dołu ustępu przy budynku szkolnym. Nieszczęśliwa dziewczynka poniosła śmierć. W kilka dni po tym wypadku siostra zmarłej, również 14-letnia dziewczyna, targnęła się na własne życie, nie mogąc przeboleć tragicznej śmierci swej siostry.

Nowy Targ. (Naiwnych i oszustów nie brak.) Do Albina Radeckiego, rolnika z Ludźmierza, powiat Nowy Targ, przystąpiło na ulicy dwóch nieznanych mu osobników, którzy zaoferowali mu kupno dwóch złotych pierścionków za kwotę 200 zł, które on nabył. Jak się następnie okazało, pierścionki nie przedstawiają żadnej wartości. Ofiarą oszustów padły również dwie kobiety, niejaka Stolarzowa i dziewczyna nazwiskiem Gottlieb.

Częstochowa. (Wyczerpany nauką uczeń popełnił samobójstwo.) Na stacji kolejowej w Częstochowie rzucił się pod koła parowozu pociągu pospiesznego uczeń gimnazjalny Stanisław Jaklewicz, ponosząc śmierć na miejscu. Powodem samobójstwa było, jak twierdzą rodzice denata, zniechęcenie do życia wskutek wyczerpania, spowodowanego wysiłkiem przy nauce, gdyż młodzieniec, dawniej pierwszy uczeń w klasie, obecnie miał nieco niższe stopnie, co podziałało nań deprymująco.

Bydgoszcz. (Zniknięcie sekretarza okręgowego.) W tych dniach zaginął sekretarz sądu okręgowego Władysław Herbutowski. Herbutowski wyjechał prawdopodobnie zagranicę, do Argentyny, do której miał przygotowany paszport.

Baranowicze. (Dziwaczny pomysł samobójstwa.) Mieszkaniec miasteczka Mikaszewicze nazwiskiem Hniatiuk udał się do pobliskiego lasu i wyrąbał krzyż, który wkopał w ziemię. U podnóża tego krzyża rozpalił ognisko, przy którem położył się i wrzucił do ognia przyniesiony ze sobą granat ręczny. Eksplozja oberwała Hniatiukowi obie nogi. Następnie uporczywy samobójca doczołgał się do pobliskiego toru kolejowego i tu położył głowę na szyny, oczekując nadejścia pociągu. Hniatiuka znaleźli robotnicy kolejowi, przechodzący torem i odstawili go w stanie beznadziejnym do szpitala.

Zaleszczyki. (Zbrodnia.) W miejscowości Kołodrobek, nie daleko Zaleszczyk, w wschodniej Małopolsce, dokonano potwornej zbrodni. Mianowicie nieznani sprawcy zamordowali małżonków Wechselblattów, zadając równocześnie szereg ciężkich ran matce, tak, iż niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Błonie. (Epileptyk zagryzł własną matkę). W Błoniu niedaleko Warszawy 28-letni Bolesław Próchniewicz, epileptyk, zakradł się nad ranem do łóżka matki i mimo błagań przerażonej kobiety, zagryzł ją na śmierć zębami.

Z dalszych stron.

Moskwa. (Ile zlikwidowano kościołów.) Według ostatnich wiadomości zamknięto na terenie Rosji ogółem 3500 świątyń i domów modlitwy rozmaitych wyznań. — Jak więc widać, mimo protestów całego świata chrześcijańskiego, akcja zamykania kościołów jeszcze przybrała na sile. W niedzielę zabroniono dzwonienia w soborze św. Włodzimierza w Kijowie i niedopuszczono do odbycia nabożeństwa. Przy tej sposobności donosimy, że w tych dniach na Wołyniu rosyjskim, w parafji Zwiahel cieszył się ogólną sympatją tamtejszy proboszcz, Polak, ks. St. Kuczyński. Był jednak solą w oku dla władz sowieckich, które szukały tylko pretekstu do usunięcia duszpasterza. Aresztowano go kilkakrotnie, lecz na interwencję ludności zostawał zwalniany. Przed kilku dniami bolszewicy wpadli o północy na plebanję w Zwiahlu, gdzie znowu aresztowali ks. Kuczyńskiego, wywożąc go do Żytomierza, gdzie został osadzony w miejscowem więzieniu. Aresztowany ksiądz jest ostatnim kapłanem katolickim w parafjach Wołynia sowieckiego, które przylegają do Polski.

Turyn. (Turniej z XIV wieku.) Na cześć ks. następcy tronu Humberta i jego małżonki odbędzie się w Turynie turniej, będący wiernem odtworzeniem turnieju rycerskiego z XIV wieku, według opisu znalezionego w bibljotece turyńskiej przez prof. Torri'ego. Turniej ten miał miejsce na dworze królewskim, piemoncko-sabaudzkim i był odtworzony w 1868 r. w Parmie z okazji zaślubin Ferdynanda Burbońskiego z Anną Amelją Austrjacką.

Londyn. (Trup pędził dalej konno.) Nadzwyczajny wypadek zdarzył się na polowaniu w Anglji. Jeden z uczestników, p. W. F. Watson spadł na przeszkodzie z konia, podniósł się natychmiast, zdawałoby się bez uszkodzenia dosiadł na konia i pędził dalej. Po chwili spadł z konia martwy. Lekarze przypuszczają, że Watson złamał przy upadku kręgosłup, co mu narazie nie przeszkodziło dosiąść konia powtórnie.

Odpowiedzi redakcji

K. B. Chorzów. 3 tysiące marek niemieckich z kwietnia 1918 roku równają się 2490 złotym. Odsetki można żądać za 4 lata wstecz od przerachowanej sumy.

I. K. Turza. Bez podpisu, wobec tego nie odpowiadamy.

K. N. Górki. 11 tysięcy marek niemieckich z czerwca 1920 roku równają się 1001 zł. Z pożyczek zwykłych należy zwrócić 10 proc. przerachowanej sumy. Ponieważ pożyczka była użyta na budowę domu, Pan może żądać więcej niż 10 proc. od przerachowanej sumy. Kwotę tę w razie niezgody ustali sąd. Odsetek obliczyć nie możemy, gdyż Pan nie podał stopy procentowej.

K. B. Chorzów. 3 tysiące marek niemieckich z kwietnia 1918 roku równają się 2490 zł. Z pożyczek hipotecznych należy zwrócić 15 proc. przerachowanej sumy. Ponieważ za pożyczkę została kupiona nieruchomość dłużnik powinien zwrócić więcej niż 15 proc. przerachowanej sumy. W tym celu można udać się do sądu. Wierzyciel może żądać zapłaty umówionych odsetek za 4 lata wstecz od przerachowanej sumy.

S. S. 100. Można żądać zwrotu całej pożyczki z odsetkami, lub na prośbę dłużnika rozłożyć dług na raty. W razie niezgody trzeba zrwócić się do adwokata. — Bank, o którym Pan pisze, nie jest uprawniony do wypłaty składek. — W sprawie ubezpieczenia niemieckiego należy zwrócić się do ministerstwa skarbu w Warszawie.

J. S. Bełk. Należy zwrócić się do dyrekcji Teatru Polskiego w Katowicach.

B. Nr. 100. Szkoła leśnicza znajduje się w Cieszynie (Zamek). Po warunki i szczegóły należy zgłosić się do dyrekcji tejże szkoły.

Inwalid. 1000. B. Ogłoszenie kosztuje 1 raz 4.50 zł, dwa razy dziewięć (9) złotych. Oferty wysyła się wprost do ogłaszających się. — Na pytanie drugie nie odpowiadamy, gdyż byłoby to wyjawienie tajemnicy Wydawnictwa. — Na pytanie 3. odpowiemy w dodatku „Rodzina".

J. W. Czarków. 1. Pan nie podał wysokości dochodu rocznego żony. Przeto nie możemy doradzić. — 2. Bez dokładnej daty zaciągnięcia pożyczki nie możemy podać, jaką kwotę dłużnik powinien zwrócić. — 3. Należy zwrócić się do Związku Hodowców drobiu — prezes p. F. Jędrosz, naczelnik urzędu okręgowego w Chebziu, pow. Świętochłowice. — 4. Dom, wybudowany w 1928 roku, nie podlega podatkowi budynkowemu.

S. K. Psary. Pan może otrzymać wsparcie z akcji specjalnej. W tym celu trzeba zwrócić się do urzędu gminnego, który poda wniosek o zasiłek do starostwa w Lublińcu.

J. N. Radzionków. Oskarżyciel może żądać zwrotu kosztów swego adwokata od Pana jako zaskarżonego, który proces przegrał.

H. S. Rojca. Jeżeli właścicielka składu przy świadkach obiecała wypłacić Panu 1 proc. od sumy za pobrany towar, to Pan może upominać się o przyznane wynagrodzenie.

P. S. Pawłowice. Jeżeli Pan pracuje sam, nie trzeba wykupywać patentu. Czeladnika może Pan zatrudniać, lecz wtedy musi być wykupiony patent. W każdym razie należy zwrócić się do Izby Rzemieślniczej w Katowicach, ul. Stawowa 10.

F. S. Ruda. Matka nie otrzyma renty wdowiej, gdyż ojciec został inwalidem z kart kwitowych w 1901 roku i zmarł w 1913 roku, nie odzyskawszy zdolności do zarobkowania po 1 stycznia 1912 roku.

K. N. Świętochłowice. 100 (sto) marek polskich z września 1920 roku równają się 2.20 zł, 37 marek polskich z września 1921 roku 8 groszom, 37 marek polskich z lipca 1922 roku 4 gr., 1025 marek polskich z stycznia 1923 roku 25 gr., a 10037 marek polskich z października 8 groszom.

Kto posiada czynne prawo wyborcze do Sejmu Śląskiego.

Jakkolwiek pierwszy Sejm Śląski miał obowiązek uchwalenia ordynacji wyborczej do następnych sejmów śląskich, niestety zadanie swego nie wykonał. Z tego też powodu po rozwiązaniu pierwszego Sejmu Śląskiego nie mogły odbyć się wybory do sejmu drugiego. Dopiero po uchwaleniu nowej ordynacji wyborczej przez Sejm Rzeczypospolitej mógł Prezydent Państwa ogłosić dzień wyborów do drugiego Sejmu Śląskiego.

Ordynacja wyborcza, uchwalona przez Sejm Rzeczypospolitej doznała bardzo nieznacznych zmian. Podobnie jak poprzednia dzieli się ona na 6 większych rozdziałów. Rozdział 1 mówi o czynnem prawie wyborczem, tj. kto posiada i kto nie posiada prawa wyborczego. W rozdziale 2 omawiane jest bierne prawo wyborcze, czyli kto może, a kto nie może zostać posłem do Sejmu Śląskiego. W paragrafach dalszych ustalone są techniczne prace przedwyborcze, jak mianowanie komisarzy wyborczych, wyznaczenie lokali, wyłożenie list wyborców, opisana jest technika wyborcza w dniu głosowania itp. Wreszcie w rozdziale ostatnim mówi się o sprawdzaniu mandatów poselskich, oraz o utracie i zastąpieniu mandatu poselskiego.

Ponieważ wchodzimy już w pełny okres wyborczy, należy więc chociaż pokrótce zapoznać się z wyżej wspomnianą ustawą. W myśl artykułu pierwszego tejże ustawy **wyborcą do Sejmu Śląskiego jest każdy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, bez względu na płeć, który w dniu ogłoszenia wyborów, t. j. w dniu 13 marca b. r. ukończył 21 lat życia, mieszka przynajmniej od dnia 12 marca b. r. na obszarze województwa śląskiego** i nie jest pozbawiony prawa wyborczego. Każdy wyborca ma prawo wybierania tylko w tem okręgu wyborczym, w którym zamieszkuje przynajmniej od dnia 12 marca b. r. każdy wyborca ma tylko jeden głos. Wojskowi wszystkich stopni w służbie czynnej w głosowaniu udziału nie biorą. Każdy wyborca winien głos swój oddać osobiście i nie może być zastąpiony przez nikogo.

Prawo wybierania nie przysługuje: osobom, znajdującym się w stanie upadłości majątkowej, osobom, pozbawionym przez sąd własnowolności oraz prawa rodzicielskiego, osobom, skazanym przez sąd pod dozór policyjny lub do domu poprawczego. Poza tem w górnośląskiej części nie mają prawa wyborczego osoby, pozbawione wyrokiem sądowym honorowych praw obywatelskich, następnie osoby, skazane wyrokiem sądowym za kradzież, sprzeniewierzenie, lichwę, wyzysk, kuplerstwo. W myśl dawniejszych ustaw ustrjackich w cieszyńskiej części województwa pozbawiono prawa wyborczego, cały szereg osób, nawet za drobniejsze przewinienia, których tutaj nie wymieniamy. Szkoda, że Sejm Rzeczypospolitej, poprawiając tę ordynację wyborczą, tych drobiazgów, odbierających prawo wyborcze wielu ludziom, nie zniósł. Mamy nadzieję, że zrobi to drugi Sejm Śląski.

Niezależnie od powyżej wyłuszczonego prawa wyborczego, każdy, który pragnie brać udział w głosowaniu, musi być wpisany do listy wyborczej i musi naocznie sam się przekonać, czy rzeczywiście do listy też wciągnięty został. Termin wyłożenia list wyborczych do przeglądu podany zostanie w najbliższych dniach.

Minister Turyngji oskarżony o zdradę stanu.

Berlin. Konflikt pomiędzy rządem a Turyngją, wywołany listem ministra spraw wewnętrznych Severinga przeciwko nacjonalistycznemu ministrowi Turyngji dr. Frieckowi, zaostrza się z każdym dniem coraz bardziej.

Dotychczas miarodajne koła Rzeszy nie zdecydowały się jeszcze na ogłoszenie materjałów, obciążających dr. Fricka, który zmusił ministra Severinga do cofnięcia subwencyj miesięcznych dla Turyngji.

Wielkie wrażenie w kołach politycznych Berlina wywołała wiadomość, że list swój minister Severing wystosował na żądanie ministra Reichswehry, z którym podobnie jak i z kanclerzem Rzeszy omawiane były szczegółowo wszelkie zarządzenia przeciwko dr. Frieckowi.

Wytoczenie skargi sądowej o zdradę stanu dr. Frieckowi i nadburmistrzowi miasta Eisenach — Jansonowi dotychczas nie nastąpiło. Cały materjał obciążający znajduje się na razie w ministerstwie sprawiedliwości. Według twierdzenia pewnych dzienników, liczyć się należy nawet z możliwością wkroczenia Reichswehry do Turyngji, jeśliby dr. Frieck nie chciał ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych Turyngji. (PAT.)

Pomoc dla „zagrożonych" prowincji

Berlin. Gabinet Rzeszy odbył pod przewodnictwem kanclerza Müllera posiedzenie, na którem zgodnie z inicjatywą podjętą w piśmie prezydenta Hindenburga do kanclerza, rozważany był plan pomocy gospodarczej i kulturalnej dla „zagrożonych obszarów wschodnich". Przeprowadzenie tego planu obliczone jest na lat 10. Budżet na rok 1930 przewiduje na ten cel 22 milj. marek.

Plan pomocy obejmuje znaczną rozbudowę sieci komunikacyjnych w Prusach Wschodnich. Środków finansowych na cele przeprowadzenia programu dostarczyć mają pożyczki, udzielane przez skarb Rzeszy, oraz specjalne fundusze wniesione do budżetu.

Jednocześnie gabinet rozważał uzgodniony przez partje koalicji rządowej projekt podwyższenia najważniejszych ceł agrarnych, przyczem wzięta była pod uwagę propozycja, aby pewną część nadwyżek, uzyskanych z podwyżki ceł agrarnych przeznaczyć na cele gospodarcze dla rolnictwa. (PAT.)

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 22 marca 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.10 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 17.45 Audycja z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Odczyt: „O świątkarzach śląskich". — 19.30 Odczyt: „Malarstwo Polskie". — 19.58 Sygnał czasu. — 20.00 Odczyt: „Ze świata przyrody — Las jako środowisko życia zwierzęcego". — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 22.35 Komunikaty prasowe P. A. T. — 23.00 Muzyka lekka z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395.3: 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 13.10 i 14.40 Komunikaty. — 15.00 i 15.20 Odczyt. — 15.45 Kącik artystyczny. — 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15 Skrzynka pocztowa. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. — 18.45 Rozmaitości. — 19.25 Płyty gramofonowe. — 20.30 Koncert muzyki żydowskiej. — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.00 Transmisja odczytów z Warszawy. — 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.45 Audycja dla dzieci i młodzieży. — 19.25 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty. — 17.45 Słuchowisko dla dzieci z Krakowa. — 19.20 Recital pieśni polskich. — 20.15 Ze świata kobiecego. — 22.15 Muzyka taneczna. — 24.00 Koncert nocny firmy „Philips".

Wrocław, fala 325; **Gliwice,** fala 253: Audycja z okazji „Dnia książki". — 19.05 Koncert Filharmonji śląskiej. — 20.30 „Idylla" kantata romantyczna do słów Goethego. — 21.00 Transmisja z Berlina. — 22.30 Muzyka taneczna z Berlina.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Koncert z Królewca. — 19.10 Wesoły program muzyczny. — 20.30 Transmisja z Wrocławia. — 21.00 Wesoły Weekend. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519.9: 15.30 Koncert popularny. — 18.15 Koncert orkiestry cygańskiej. — 20.00 Słuchowisko „Wien — Salzburg". Następnie muzyka kameralna.

Niedziela 23 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa oraz komunikat meteorologiczny. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 12.30 Transmisja z Teatru Polskiego uroczystej akademji ku uczczeniu marszałka Józefa Piłsudskiego. — 15.00 Odczyt z Warszawy. — 15.20 Odczyt: „Wzorowe gospodarstwo górskie w Beskidzie Śląskim". — 15.40 Odczyt religijny. — 16.00 Koncert radjoorkiestry. — 17.15 Szachy. — 17.40 Koncert orkiestry policji w Warszawie. — 19.00 Rozmaitości. — Muzyka. — 19.30 „Bery i bojki śląskie". 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 21.45 Słuchowisko z Warszawy. — 22.15 Komunikaty. — 23.00 Muzyka z Warszawy.

Poniedziałek, 24 marca 1930.

Katowice, fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty. — 16.15 Słuchowisko szkolne z Warszawy. — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 „Nowości radjowe". — 17.45 Muzyka z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Opowieść śląska: „Serce za tamą". — 19.20 Muzyka. — 19.30 Z gramatyki języka polskiego. — 20.00 Komunikaty Strażactwa Śląskiego. — 20.05 Harmonijki ustne i cymbały. — 20.30 Koncert międzynarodowy z Belgradu. — 22.00 Feljeton z Warszawy p. t. „Wędrówka lądów i mórz". — 22.15 i 22.35 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 Odczyt w języku francuskim.

Walne zebranie Koła księży Prefektów diecezji katowickiej.

W środę 12 marca odbyło się w Katowicach walne zebranie koła diecezjalnych księży Prefektów. Jako delegat biskupi brał w niem udział diecezjalny wizytator religji Ks. prałat Milik. Ze sprawozdania zarządu wynika, że Diecezjalne Koło dzieli się na dwa koła miejscowe, katowickie i bielskie oraz koło mniejszościowe i liczy 50 księży katechetów zawodowych. Zarząd zwołał w roku ubiegłym 6 posiedzeń, na których omawiano przeważnie sprawy przyszłego synodu diecezjalnego, wystawy krajowej w Poznaniu i wydania śpiewnika szkolnego. Pozatem odbyła się 12 grudnia 1929 roku urzędowa konferencja, na której księża katecheci złożyli J. E. ks. Biskupowi serdeczne życzenia z okazji jego srebrnego jubileuszu kapłańskiego. Dla dalszego kształcenia się przeprowadzono lekcje praktyczne w wyższych klasach gimnazjum żeńskiego i szkoły wydziałowej w Katowicach. Dnia 16-go grudnia roku ubiegłego urządził zarząd ku czci J. E. ks. Biskupa w Teatrze Polskim akademję, która w zupełności się udała. Na przyszłość zamierza Koło księży prefektów wydać we własnym nakładzie śpiewnik i modlitewnik szkolny. Radzono również pomyśleć o opracowaniu i wydaniu nowego katechizmu dla szkół diecezji śląskiej. Z wyborów wyszedł jako prezes ks. profesor Josinski z Katowic, jako wiceprezes ks. profesor Jochemczyk z Pszczyny, pozatem wchodzą do zarządu: ks. ks. Gnilka, dr. Rosiński, Osiewacz, Drewniok, Krzoska, Konrad Krawczyk, Śmieja, a z urzedu, jako prezesowie kół: ks. ks. Proksch, Skudrzyk i Alfons Krawczyk.

Po wyborze komisji rewizyjnej wyznaczono jako delegata na walne zebranie Związku Kół Diecezjalnych w Lublinie ks. profesora Kojzara z Dziedzic.

Ks. Profesor Proksch mówił o zadaniach i bolączkach Koła Diecezjalnego i nawoływał do żywszego zainteresowania się niem i jego pracą. W imieniu ks. regensa śląskiego Seminarjum duchownego w Krakowie, prosił ks. prezes, aby maturzyści, zamierzający studjować teologję, zaraz po zdaniu egzaminu przesłali swe zgłoszenia na ręce regensa ks. prałata Maślińskiego. Również uwiadomił uczestników zebrania, że jak w ubiegłym, tak i w bieżącym roku odbędą się w Kokoszycach od 21 do 24 czerwca zamknięte rekolekcje dla maturzystów.

Wstrząs ziemi na Śląsku.

We czwartek o godz. 15.45 po południu odczuto na terenie Świętochłowic, Król. Huty i Wielkich Hajduk silny wstrząs ziemi, trwający kilka sekund. W słabszym stopniu wstrząs ten odczuli mieszkańcy m. Katowic. Wstrząs pochodził prawdopodobnie z detonacji podziemnej, wywołanej robotami w kopalniach. Wypadków w ludziach nie zanotowano. Tak samo nie zdołano stwierdzić dotychczas, gdzie było źródło wstrząsu.

Również na terenie Nowych Hajduk, Nowego Bytomia. Brzezin dał się odczuć wstrząs silnie. W hucie Bismarka z jednego z kominów spadło w czasie wstrząsu kilka cegieł, pozatem jednak żadnych szkód materjalnych ani wypadków w ludziach, jakoteż wypadków kopalnianych nie zanotowano.

SPORT.

Śląscy mistrzowie boksu na rok 1930.

Waga papierowa: Bednorz (BKS. Bogucice 29).
Waga musza: Spotkania nie rozegrano.
Waga kogucia: Pyka (BKS. Katowice).
Waga piórkowa: Górny (Policyjny KS. Katowice).
Waga lekka: Wochnik (BKS. Katowice).
Waga półśrednia: Gawlik (BKS. Katowice).
Waga średnia: Wieczorek (BKS. Katowice).
Waga półciężka: Garstecki (BKS. Katowice).
Waga ciężka: Woczka (06 Mysłowice).

Fortuna Lipsk na G. Śląsku.

W dniu 2 maja przyjeżdża na Górny Śląsk znana niemiecka drużyna piłkarska Fortuna z Lipska, celem rozegrania dwóch meczów. W dniu 3 maja nastąpi spotkanie z mistrzem Górnego Śląska, Naprzodem z Lipin, zaś dnia 4 maja z Amatorskim Klubem Sportowym (Królewska Huta).

Z ostatniej chwili.

Stan pogody.

W godzinach porannych trwała w Polsce pogoda pochmurna, miejscami mglista, z deszczami przeważnie na zachodzie i północy kraju. Temperatura o godz. 7-mej wynosiła od 3 do 14 stopni na południu i od 1 do 5 stopnia napółnocy. Opady za dobę ubiegłą ogarnęły znaczną część kraju i były obfite na południowym zachodzie i w środkowych okolicach. Szczątki szaty śnieżnej leżą w Wileńskiem, w okolicy Białowieży i gdzieniegdzie w Lubelskiem. W Tatrach natomiast warstwa śnieżna wynosi około 30 centymetrów.

Przewidywany przebieg pogody w piątek. W dalszym ciągu przeważnie pochmurno z opadami. Na południowym wschodzie kraju (Małopolska wschodnia, Podole, Wołyń, Polesie, Wileńskie), rankiem ciepło, w ciągu dnia ochłodzenie, pozatem chłodno z nocnymi przymrozkami. Porywiste wiatry północne i północno-wschodnie — na południu Polski — południowe.

Sprawy towarzystw.

Radzionków. Zebranie inwalidów górniczo-hutniczych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, dnia 23 marca o godzinie 3 po południu w sali p. Letochy.

Ruda. Posiedzenie katolickiego związku abstynentów koło Ruda odbędzie się w niedzielę 23 marca o godz. 17 w gimnazjum żeńskiem. Goście mile widziani.

Walne zebrania Z. O. K. Z. odbędą się w niedzielę 23 marca w następujących gminach:

Górki o godz. 15.30 w szkole.
Studzience o godz. 16 w szkole.
Załęże zebranie Z. O. K. Z. o godz. 15 u Spyry.
Cieszyn walne zebranie Z. O. K. Z. we wtorek 25 bm. o godz. 18.30 w małej sali Domu Narodowego.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

ŚLĄSKI INSTYTUT RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWY w Katowicach

ma zamiar w niedalekiej przyszłości uruchomić 2 kursy, a mianowicie jeden przygotowujący na

czeladnika automobilowego,

drugi przygotowujący na

mistrza automobilowego.

Kandydaci na mistrza automobilowego wykazać się winni dowodami:

1. a) złożenia egzaminu na czeladnika (w ślusarstwie, albo kowalstwie, lub wreszcie w mechanictwie) — b) trzyletniej pracy zawodowej w charakterze mechanika automobilowego po złożeniu wspomnianego egzaminu — c) ukończenia kursu automobilowego — d) uzyskania prawa jazdy samochodami.
2. Kandydaci na czeladników automobilowych winni udowodnić, iż są w posiadaniu prawa jazdy samochodami, ukończyli prawidłowo naukę albo w zawodzie automobilowym pod kierownictwem kwalifikowanego mistrza automobilowego, albo w zawodzie ślusarskim, kowalskim lub mechanicznym i przebyli odpowiedni kurs automobilowy.

Każdy z powyższych kursów trwać będzie 4 miesiące z nauką częściowo dzienną, częściowo wieczorową.

Na kursach nauczane będą następujące przedmioty: teorja automobilu, nauka jazdy, zajęcia praktyczne odnoszące się do rozbiórki i składania samochodu.

Opłata za kurs zależeć będzie od ilości zgłoszonych kandydatów od 40—60 zł. miesięcznie dla członków Instytutu, dla nieczłonków 30% więcej.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela wszelkich bliższych informacji odnoszących się do powyżej wymienionych kursów Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach przy ul. Słowackiego 19. III p., w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18, zaś w soboty od 9—13.

Rozkład lotów

ważny od dnia 1. III. 1930 r.

—o—

Odloty z Katowic:

Godz. 11.00 do Krakowa,
„ 11.15 „ Wiednia,
„ 13.00 „ Krakowa,
„ 13.15 „ Warszawy.

We wtorki, czwartki i soboty lot do Wiednia odbywa się przez Brno.

Przyloty do Katowic:

Godz. 10.30 z Warszawy,
„ 10.45 z Krakowa,
„ 12.30 z Wiednia,
„ 12.45 z Krakowa.

We wtorki, czwartki i soboty loty z Wiednia przez Brno.

Odjazd samochodu z miasta:

10.40 dla pasażerów do Krakowa, Wiednia i Brna,
12.40 dla pasażerów do Krakowa i Warszawy.

—o—

Odjazd autobusu z przed dworca głównego.

Agitujcie za naszą gazetą

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na II. kwartał 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	**II. kwartał 1930**	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub **Górnoślązak** lub **Goniec Śląski**	**Katowice**	miesiąc **kwiecień 1930 r.**	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....